

Wraz z pojawieniem się plotek na temat Villasa-Boasa, w mediach powróciły doniesienia łączące z Romą, obrońcę porto - Rolando. Były podopieczny Villasa-Boasa mógłby pójść w ślady portugalskiego trenera.

Graczem interesowały się mocno latem Juventus i właśnie Roma. Jak podaje "Il Messaggero", operacja spaliła latem na panewce ze względu na wysokie żądania klubu z Porto na poziomie 15 mln euro. Tym razem jednak wartość gracza spadła z uwagi na złe relacje między nim samym a trenerem Vitorem Pereirą. 10 marca, podczas meczu z Academicą, schodząc z boiska, skarżył się na trenera i od tamtej pory nie wyszedł już w pierwszym składzie. W sprowadzeniu gracza miałoby pomóc zatrudnienie Villasa-Boasa, choć Sabatini miał już piłkarza w swoim notesie dużo wcześniej. Chciał go sprowadzić w 2008 roku za darmo do Lazio z Belenenses, jednak ten wybrał ostatecznie w Porto. Ze "smokami" zdobył trzy mistrzostwa kraju, dwa puchary, trzy superpuchary i wygrał Ligę Europejską. Jego kontrakt wygasa w czerwcu 2014 roku.

Agent piłkarza, Joao Jose Cardoso jest otwarty na oferty, o czym przekonywał w wywiadzie dla *calciomercato.it*:

- Rolando ma kontrakt z obecnym klubem i w każdym sezonie łączy się go z możliwym odejściem, także w tym roku. Po zakończeniu sezonu porozmawiamy z Porto i jeśli potem pojawią się kluby zainteresowane graczem i dobre warunki transferu, ocenimy najlepszą opcję. "Smoki" to wielki klub, który często gra w Lidze Mistrzów, choć oczywiście są lepsze ligi i lepsze kluby.

Autor: abruzzo